Cena 5 złotych



START

Rok II | Kraków, dnia 25 lipca 1946 | Nr. 43

Nasze szanse w Oslo
(przegląd najlepszych wyników europ.)

Jak walczyli bokserzy Warty na Węgrzech?

Drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie

Polska (repr. robotn.) — Szwajcaria 3:2

Przed XXI lekkoatletycznymi mistrzostwami Polski

Kto gra w najbliższych meczach mistrzowskich w A, B i C klasie?

Tabele klasy „C“ KOZPN

Co mówi kier. Cracovii J. Stettner o zwycięstwach swych pływaków

Pływacy Cracovii zdobywają mistrzostwo Polski

We wtorek zakończone zostały w Poznaniu **pierwsze powojenne mistrzostwa Polski w pływaniu** konkurencjami długodystansowymi, biegami **na 1500 m** w klasach mistrzowskiej i I-szej.

W klasie mistrzowskiej zwycięstwo odniósł **Ramola** (Pogoń Kat.) w czasie 23,36,9 min. przed Czuperskim (Elektryczność W-a) 24,30,2 min., trzecie i czwarte miejsca zajęli zawodnicy Cracovii Kot 24,46,9 min. i Choma 24,58,5 min., 5) Taedling (Warta) 25,07,3 min., 6) Ratajczak (San) 25,43,2 min.

W klasie I: 1) Mrówczyński (Boruta Zgierz) 26,38,8 min., 2) Blehm (BBTS) 27,51,5 min.

Po zakończeniu tych konkurencji i obliczeniu punktacji

pierwsze miejsce i tytuł mistrza drużynowego Polski zdobyła Cracovia 129 pkt. przed KS Pogoń (Katowice) 118 punktów. Trzecie miejsce zajęła Warta 79 pkt, 4) Siemianowiczanka 66 pkt.

W klasie I-szej pierwsze miejsce zajęła Warta 145 pkt., 2) RKS San 87, 3) Elektryczność.

Zdobycie mistrzostwa przez pływaków Cracovii na 25 drużyn i ponad 200 zawodników jest ich olbrzymim sukcesem. Pisaliśmy przed ich wyjazdem do Poznania, że nie jadą bez szans, których nie wiele dawało im jedno z pism sportowych Śląska. Zwycięstwo to jest ich nagrodą za pilne przygotowanie się i pracę tak w sezonie zimowym jak i w miesiącach wiosennych.

W ten sposób pływacy Cracovii dołożyli w tym roku jubileuszowym swego Klubu nowy wawrzyn do wieńca tytułów mistrzowskich Polski, jaki przed nimi zdobyli w tym roku już hokeiści, pingpongiści, a w ubiegłym lekkoatleci, oraz do tytułu wicemistrzowskiego zdobytego przez koszykarzy.

Sukces ten wpłynie z pewnością na zdopingowanie dalszych wysiłków w kierunku podniesienia poziomu sportowego pływania na terenie Krakowa i mamy nadzieję, że w roku przyszłym piękny puchar przechodni ufundowany przez Polski Związek Pływacki pozostanie nadal w rękach obecnego zdobywcy.

*

Pływacy Cracovii oraz **Wisły** powrócili we środę do Krakowa. Odwiedzamy ich na pływalni Stadionu Miejskiego. Kierownik sekcji mistrza Polski **J. Stettner** oraz główni udziałowcy z Dawidowiczówną, prof. Kotem, Bałucińskim i in. promienieją radością ze zwycięstwa.

Na stoliku w szatni Cracovii stoją **dwa puchary srebrne oraz dyplomy,** nagrody za wysiłek. Gratulujemy im zwycięstwa i dowiadujemy się szczegółów z Poznania.

— Zdobyliśmy trzy puchary — **oświadcza p. Stettner.** Jeden główny za mistrzostwo — przechodni fundacja PZP. poświęcony pamięci znanego działacza pływackiego **śp. Tad. Semadeniego,** drugi również przechodni za zwycięstwo sztafety pań 4×100 st. dow., oraz trzeci na własność, za zwycięstwo w sztafecie 3×100 st. zmiennym pań. Pucharu tego tu nie ma, gdyż zabrała go tymczasem nasza najlepsza pływaczka, która w największej mierze przyczyniła się do jego zdobycia.

Dawidowiczówna i nasze pozostałe panie **Garzyńska, Boberowa i Kuczkowska** spisały się znakomicie. Ich przede wszystkim zasługą jest nasze drużynowe zwycięstwo. Na 127 punktów **cztery te zawodniczki zdobyły 86 punktów, a sama tylko Dawidowiczówna dwoma zwycięstwami w biegach: 400 m i 100 m styl dow. oraz drugim miejscem na 100 m na wznak zdobyła 34 pkt.,** przyczyniając się decydująco do zwycięstw w dwóch sztafetach 3×100 st. zmiennym oraz 4×100 st. dow. **W sumie więc na konto Dawidowiczównej idzie ok. 50 pkt.**

Przysłuchuje się ona wynurzeniom swego kierownika z zadowoleniem. Jest tak pełna dumy, iż oświadcza, że właściwie ona sama wszystko wygrała. Poprawia jego obliczenia punktowe, które wydają się jej za skromne. Przypominamy jej jednak, że bez swych koleżanek nie wygrałaby przecież sztafet.

— Dawidowiczówna — mówi dalej p. Stettner — otrzymała za pierwsze miejsca dwa złote żetony oraz jeden srebrny. Po za nią otrzymali jeszcze żetony **prof. Kot** za 3 miejsce na 1500 m oraz **Kowalski A.** za 3 miejsce na 100 m na wznak. Kowalski przyszedł równo w tym biegu z Ratajczakiem i sędziowie mieli dużo kłopotu komu przyznać drugie miejsce. Sprawa ta ma zostać jeszcze ew. rozstrzygnięta po przejrzeniu filmu, gdyż dokonano szeregu zdjęć.

— Ogólnie zdobyliśmy 4 pierwsze miejsca przez Dawidowiczównę, dwa indywidualne oraz w sztafetach pań, 1 drugie przez Dawidowiczównę, 4 trzecie: przez Kota na 1500 m dow., Kowalskiego Al. indywidualnie i w dwóch sztafetach męskich 4×200 st. dow., w której płynęli **Grubentahl, Zguda, Woźniak i Kot** i 3×100 st. zmiennym (Kowalski A., Kot i Zguda), 2 czwarte miejsca — **Choma** na 1500 m i **Garzyńska** 100 m st. dow. (1,32,9 min), 2 piąte miejsca zdobyte przez **Zgudę** na 100 m st. dow. i przez drugą sztafetę 4×200 m st. dow. panów (Bałuciński, Kowalski, Choma i Pietruczak) i wreszcie 3 szóste miejsca, przez Grubenthala na 100 m st. dow. i przez Chomę na 100 m na wznak i na 400 m st. dow. Wszyscy więc, którzy pojechali przyczynili się zdobyciem punktów do naszego zwycięstwa.

— A jak spisywali się pływacy Wisły?

— Startowali zasadniczo tylko w biegach kl. I-szej. **Romer** brał udział jedynie na 100 m i 200 m st. klas. kl. mistrzowskiej i zajął VI i VIII miejsca natomiast ładnie spisali się w kl. I-szej: **Kękuś,** który zajął drugie miejsce na 100 m na wznak w czasie 1,29,1 min. oraz czwarte miejsce na 100 m st. dow. w czasie 1,16,3 min. w niedużej odległości za pierwszym (1,15,1) natomiast zaraz za drugim i trzecim, którzy wyprzedzli go jedynie o 0,3 wzgl. o 0,2 sek. oraz **Kowalski Wacław,** który w biegu na 200 m st. klas. zajął drugie miejsce w czasie 3,15,2 min. i w biegu na 100 m st. klas. 1,31,9 min. Ogólnie w kl. I-szej zdobyła Wisła 19 punktów i zajęła VIII-me miejsce.

— A jakie plany macie przed sobą?

— Planów mamy b. dużo. Są one jednak nie łatwe do zrealizowania, ze względu na duże koszta, oraz ryzyko, w razie niepogody. Przede wszystkim przygotowujemy się **do spotkań w piłce wodnej.** Mamy mistrzostwo II-giej grupy, do której należymy. 11 sierpnia spotykamy się na Stadionie Miejskim z mistrzem grupy I. Przypuszczamy że będzie to KSZO. z Ostrowca. Do 7 sierpnia musi w tej grupie zostać wyłoniony mistrz spośród drużyn Elektryczność (W-a), Filmowiec (Łódź) i KSZO. Następne spotkanie mamy 15 sierpnia w Poznaniu z mistrzem gr. III — **Sanem** poznańskim.

Nasza drużyna piłki wodnej jest wysoko ceniona na „rynku". Mamy zaproszenie Okr. Zw. Pływ. w Poznaniu na 20-lecie tego Związku. Z nami pojedzie również nasza mistrzyni Dawidowiczówna. Mamy wziąć też udział w trójmeczu pływackim Kraków—Poznań—Śląsk 25 września na Śląsku.

Przede wszystkim chcemy jednak u siebie urządzać zawody. Frekwencja na naszym meczu z Pogonią wskazuje, że zainteresowanie pływaniem jest u nas olbrzymie. Tlko oby warunki atmosferyczne dopisały. Obecnie przystępujemy nadal do treningów i dalszego kształcenia młodych, by oni po nas mogli nadal jak najlepiej reprezentować barwy naszego klubu.

— Jakie wrażenia ogólne z mistrzostw...

— Jak najlepsze. Poziom wynikowy nie jest jeszcze wysoki. Jest to zupełnie zrozumiałe Jednak liczny udział zawodników oraz klubów jest wskaźnikiem niezwykle optymistycznym że i tu będzie duża poprawa. Mamy zawodników w Polsce, którzy coraz lepiej pływają. Organizacja bez zarzutu. Wszystko odbyło się ku naszemu zupełnemu zadowoleniu.

Odchodząc jeszcze raz wyrażamy uznanie dla sukcesu i życzymy natępnych.

(at)

Sportowcy Polski do sportowców ZSRR

W związku ze świętem kultury fizycznej w Związku Radzieckim w dniu 21 bm., sportowcy polscy wysłali do sportowców radzieckich następujące pozdrowienie:

Do wszystkich Sportowców Związku Radzieckiego!

We wszystkich dziedzinach życia coraz mocniejsze więzy zacieśniają przyjaźń Narodu Polskiego z bratnim Związkiem Radzieckim. Rzecz jasna, że wśród coraz głębszych nici wiążących narody słowiańskie — kultura fizyczna, tak bardzo ważna w odrodzeniu narodów — odgrywa bardzo poważną rolę.

W dniu dorocznego wielkiego Święta Kultury Fizycznej Związku Radzieckiego, święta sprawności i przeglądu dotychczasowego dorobku w dniu najwspanialszej rewii sportu — myśli i serca sportowców polskich będą przy Was. Nie zapominamy o tym, że bohaterski żołnierz radziecki, dzięki swej wysokiej sprawności fizycznej i swemu duchowi wyzwolił nas spod jarzma okupanta.

Jesteście dla nas w niejednej dziedzinie sportu wzorem — do którego dążymy. Pragnęlibyśmy też w możliwie jak najkrótszym czasie spotkać się w walce sportowej z czołowymi waszymi zawodnikami. Nasze zbliżenie sportowe będzie jeszcze jednym mocnym i trwałym ogniwem w łańcuchu braterstwa krwi i przyjaźni, łączącym nasze kraje.

Przyjmijcie w dniu Waszego Święta najserdeczniejsze życzenia dalszego rozwoju i rozkwitu tężyzny fizycznej, która przyczyni się do obrony i utrwalenia pokoju na świecie".

Pozdrowienie powyższe zostało podpisane przez szereg czołowych zawodników i zawodniczek polskich.

Oświadczenie dr Zajączkowskiego w związku z dniem Święta Kultury Fizycznej w Moskwie

Przewodniczący Polskiej Delegacji Sportowej na Święto Kultury Fizycznej w Moskwie dr Zajączkowski — złożył prasie następujące oświadczenie: „Mimo trudności, wywołanych przez wojnę — wychowanie fizyczne i sport w naszym kraju rozwijają się z powodzeniem. Sportowcy nasi prosili, byśmy przekazali mieszkańcom Moskwy najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia nowych zwycięstw.

W tym roku Moskwa organizuje defiladę sportową na stadionie. Moim zdaniem jest to bardzo interesujące. Na obszernym polu stadionu, sportowcy radzieccy pokażą swe mistrzostwa w całej pełni".

Robotnicza Reprezentacja Polski wygrywa 3:2 ze Szwajcarią

W ramach sportowych igrzysk robotniczych w Szwajcarii, w których biorą udział reprezentacje 8 państw, Polska reprezentacja piłkarska spotkała się z drużyną szwajcarską, wygrywając mecz w stosunku 3:2.

Spychała zdobywa mistrzostwo tenisowe w Mounthmounshire (Anglia)

Spychała i Tłoczyński wzięli udział w mistrzostwach Welsh Lawn Tennis Club w miejscowości Mounthmounshire i obaj doszli do finału, w którym Spychała pokonał Tłoczyńskiego 6:4, 3:6, 13:11.

Ostatni set trwał około dwóch godzin; prowadził w nim Tłoczyński 1:0, 2:0, 2:1, 3:2 i 4:2, by wkońcu oddać inicjatywę w ręce Spychały, który od stanu 4:4 prowadził już do końca.

Czy lekkoatleci USA startować będą w Warszawie?

W bieżącym tygodniu czołowi lekkoatleci Stanów Zjednoczonych startują na zawodach w Pradze. Polski Związek Lekkoatletyczny nawiązał już kontakt z nimi przez Czechosłowacki Związek Lekkoatletyczny i uzyskał w zasadzie zgodę na **start Amerykanów w Polsce w dniach 3 i 4 sierpnia w Warszawie.** Należy wyrazić życzenie, by nieprzewidziane przeszkody (paszportowe) nie stanęły na przeszkodzie przybyciu czołowych lekkoatletów amerykańskich do Polski.

Nasze szanse w Oslo

(Przegląd najlepszych wyników europejskich w bieżącym sezonie)

W związku z nadchodzącymi mistrzostwami lekkoatletycznymi Europy w Oslo podajemy najlepsze wyniki lekkoatletów europejskich, uzyskane w roku bieżącym:

Choć zestawienie podanych poniżej wyników będzie miało dla nas smutną, a miejscami nawet tragiczną wymowę — nie mniej jednak, zaglądając bolesnej prawdzie w oczy, nie mamy bynajmniej zamiaru szerzyć defetyzmu i „niewiary" w swoje siły w naszych szeregach. Wprost przeciwnie — jesteśmy przekonani, że reprezentanci nasi w Oslo potrafią wznieść się na wyżyny, a silna międzynarodowa konkurencja zdopinguje ich do uzyskania najlepszych swoich życiowych rezultatów, które — oby zmieniły pozycję naszych rekordów. Jedna rzecz jest pewna: ci, z którymi walczyć będą nasi reprezentanci wiedzą doskonale o tym, ile strasznych mąk i prześladowań i katuszy musieliśmy ścierpieć przez minione sześć lat okupacji, ilu najlepszych z pośród naszych sportowców straciliśmy na zawsze, — ile trudów i wysiłków kosztuje nas praca od nowa w tej dziedzinie sportu, którą znała cała zagranica z nazwisk Kusocińskiego, Nojego, Walasiewiczówny, Konopackiej itd.

Niechże więc smutna i bolesna prawda, wynikająca z zestawienia wyników europejskich i naszych nie będzie czynnikiem, który przeraża i który miałby spowodować załamanie psychiczne w szeregach naszych wybrańców. Spoglądając prawdzie w oczy, wierzymy, że na stadionie norwerskim nasi lekkoatleci dadzą z siebie wszystko i godnie będą reprezentować barwy Polski, a „papierowe obliczenia" okażą się tylko naprawdę papierowymi.

BIEGI:

100 m

1) Moyna (Rumunia) 10,5
2) Mac Donald Bailey (Anglia) 10,5
3) Gall (Jugosławia) 10,7
4) Mariani (Włochy), Sigonéey (Francja), Ratcic (Jugosławia), Archer (Belgia) wszyscy po 10,8.

Rekord Polski: Zasłona 10,6.
Rekord Europy: Berger (H), Strandberg (Szw.), Jonath (N.) Neckerman (N.) po 10,3.
Rekord Świata: Ovens (U. S. A.), Davis (U. S. A.) po 10,2,
najlepszy obecny wynik: **Danowski 11,1.**

Jak widzimy więc w stumetrówce uzyskano już w roku bieżącym wyniki lepsze od rekordu Polski; o ile więc wymienieni obok najlepsi sprinterzy Europy zjawią się w Oslo, trudno będzie Polakom zakwalifikować się do finału.

200 m

1) Mac Donald Bailey (Anglia) 21, 5, 2) Paracek (Czechosłowacja) 21,9, 3) Gołowin (ZSRR) 21,9, 4) Karakułow (ZSRR) 21,9, 5) Lazniczka (Czechosłowacja) 22,2, Hakanson (Szwecja) 22,3.

Rekord Polski: Trojanowski, Zasłona 22 sek.
Rekord Europy: Könnig (N.) 20,9,
Rekord Świata: Ovens (U. S. A.) 20,3,
najlepszy obecny wynik: **Danowski 22,8.**

W biegu na 200 m sytuacja jest podobna jak w stumetrówce.

400 m

1) Wint (Anglia) 48,0, 2) Patulini (Włochy) 48,6, 3) Lanzi (Włochy) 48,7, 4) Lund (Szwecja) 49,0, 5) Lunisse (Francja) 49,5, 6) B. Roberts (Anglia) 49,5, 7) Pugh (Anglia) 49,5, 8) Komarow (ZSRR) 49.5.

Rekord Polski: Gąssowski 48,3.
Rekord Europy: Harbig (N.) 46,0.
Rekord Świata: Harbig i Klemmer U. S. A.) 46,
najlepszy obecny wynik: **Piaskowy 51,9.**

Wg „papierowych" obliczeń szanse najlepszego naszego „czterystumetrowca", Piaskowego, są również minimalne. Może uda się jednak młodemu zawodnikowi uzyskać w silnej konkurencji czas „europejski". Z porównania wyników widać, że Gąssowski w dobrej formie miałby na tym dystansie „dużo do powiedzenia".

800 m

1) Lanzi (Włochy) 1,48,6, 2) Gustavson (Szwecja) 1,51,2, 3) Stroskrubb (Finlandia) 1,51,9, 4) Puchaczewsky (ZSRR) 1,52,4, 5) Chefhotel (Francja) 1,53,4, 6) Sten (Szwecja) 1,54,2, 7) Aberg (Szwecja) 1,54,3.

Rekord Polski: Kucharski 1,51,6.
Rekord Europy: Harbig (N.) 1,46,6.
Rekord Świata: Harbig 1,46,6,
najlepszy obecny wynik: **Staniszewski 1,58.**

Czas Staniszewskiego na 800 m kwalifikuje go poza 7-ma obok wymienionymi; trzeba tu jeszcze dodać, że poniżej 1,58 zeszło jeszcze wielu średniodystansowców europejskich.

1500 m

1) Strand (Szwecja) 3,51,6, 2) Puchaczewsky (ZSRR) 3,53,2, 3) Savolaara (Finlandia) 3,53,4, 4) Slijkus (Holandia) 3,53,6, 5) Reiff (Belgia) 3,54,4, 6) Sundin (Szwecja) 3,55,8, 7) Vitusme (ZSRR) 3,57.

Rekord Polski: Kusociński 3,54.
Rekord Europy: (Haegg (Szwecja) 3,43.
Rekord Europy: Haegg (Szwecja) 3,43.
najlepszy obecny wynik: **Staniszewski 4,12,7.**

W biegu na 1500 m szanse nasze równają się zeru. Obecny wynik Staniszewskiego jest prawie o pół minuty gorszy od doskonałych wyników; wymienionych obok biegaczy, z których 4-ch uzyskało obecnie wynik lepszy od rekordu Polski śp. „Kusego".

5000 m

1) Reiff (Belgia) 14,26, 2) Sarkoma (Finlandia) 14,31,6, 3) Maekki (Finlandia) 14,33,8, 4) Karlson (Szwecja) 14,35,4, 5) Reichstofferd (Francja) 14,43, 6) Pujazon (Francja) 14,45,5, 7) Salonen (Finlandia) 14,46,8.

Rekord Polski: Kusociński 14,24,2.
Rekord Europy: Haegg 13,58,2.
Rekord Świata: Haegg 13,58,2,
najlepszy obecny wynik: **Kurpessa 15,58,2.**

Nieodżałowanej pamięci Kusociński miałby na tym dystansie „murowaną" pierwszą lokatę; wynik Kurpessy jednakże stawia go daleko poza czołową klasą europejską.

110 m przez płotki

1) Lidman (Szwecja) 14,6, 2) Pol Braekman (Belgia) 14,8, 3) Christofferson (Szwecja) 15,0, 4) Vandenijpe (Belgia) 15,1, 5) Suiviwio (Finlandia) 15,2, 6) Lussila (Finlandia) 15,3.

Rekord Polski: Szmidt 15,1.
Rekord Europy: Lindman (Szwecja) i Finlay (Anglia) 14,3.
Rekord Świata: Walcott (U. S. A.) i Towns (U. S. A.) 13,7,
najlepszy obecny wynik: **Haspel 16,2.**

400 m przez płotki

1) Gross (Francja) 53,3, 2) Wallender (Szwecja) 54,0, 3) Ede (Anglia) 56,6, 4) Kabot (Czechosłowacja) 56,8.

Rekord Polski: Kostrzewski 54,2.
Rekord Europy: Hölling (N.) 51,6.
Rekord Świata: Harding (U. S. A.) 50,6,
najlepszy obecny wynik: **Puzio 59,5.**

Jak widzimy więc w biegach płaskich nie możemy liczyć na żaden sukces.

Nie możemy również liczyć na sukces naszych „płotkarzy". Zarówno Haspel jak i Puzio nie mogą obecnie marzyć o pokonaniu Szwedów, Belgów, Francuzów itd.

SKOKI:

Skok wzwyż

1) Lindencrantz (Szwecja) 2,01 mtr, 2) Alan Peterson. (Anglia) 2,00, 3) Hansenblas (Czechosłowacja) 1,95, 4) Bjoerk (Szwecja) 1,93, 5) Zila (Czechosłowacja) 1,93, 6) Pekka Heime (Finlandia) 1,92.

Rekord Polski: Pławczyk 196 cm.
Rekord Europy: Kotkas (Finland.) 204 cm.
Rekord Świata: Steers (U. S. A.) 211 cm,
najlepszy obecny wynik: **Gregor 178 cm.**

Skok wdal

1) Bour (Francja) 7,31, 2) Studer (Szwajcaria) 7,30, 3) Johnsson (Szwecja) 7,20, 4) Hakanson (Szwecja) 7,18, 5) Strand (Szwecja) 7,16.

Rekord Polski: Nowak 7,38m.
Rekord Europy: Long (N.) 7,90 m.
Rekord Świata: Ovens (U. S. A.) 8,13 m,
najlepszy obecny wynik: **Kuźnicki 6,57.**

Skok o tyczce

1) Scheuaer (Szwecja) 4,06, 2) Hoffstetter (Szwajcaria) 4,00, 3) Breitman (Francja), Hart (Finlandia), Estaja (Finlandia), Ozolin (ZSRR), Bem (Czechosłowacja) wszyscy po 4,00 m.

Rekord Polski: Sznaider 414 cm.
Rekord Europy: Hoff (Norwegia) 425 cm.
Rekord Świata: Warmerdam (U. S. A.) 477 cm,
najlepszy obecny wynik: **Morończyk 360 cm.**

Wyniki skoku zarówno wzwyż jak i w dal, osiągnięte przez naszych zawodników w bieżącym sezonie, są znacznie gorsze od wyników uzyskanych przez zawodników Europy, który — jak widzimy z porównania — osiągnęli w skoku wzwyż wynik lepszy od rekordu polskiego (Lindencrantz) i Peson — natomiast w skoku w dal zbliżyli do granicy rekordu Polski.

W skoku o tyczce najlepszemu naszemu „tyczkarzowi" brakuje prawie pół metra do wysokości Szweda, a przeszło pół metra do rekordu Sznaidra.

RZUTY:

rzut oszczepem

1) Nikkanen (Finlandia) 71,71, 2) Erikson (Szwecja) 71,12, 3) Neumann (Szwajcaria) 70,57, 4) Tapio Rautavaara (Finlandia) 69,10, 5) Daeflot (Szwecja) 68,74, 6) Nikkanen (Finlandia) 68,70, 7) Atervald (Szwecja) 66,94.

Rekord Polski: Lokajski 73,27.
Rekord Europy: Nikkanen (Fin.) 78,70.
Rekord Świata: Nikkanen (Fin.) 78,70,
najlepszy obecny wynik: **Mikrut 56,70.**

W rzucie oszczepem wynik Mikruta w porównaniu z doskonałymi rezultatami Finów, Szwedów i Szwajcarów jest niemal kompromitujący.

rzut dyskiem

1) Consolini (Włochy) 54,23, 2) Lampert (Niemcy) 51,69, 3) Tosi (Włochy) 50,30. 4) Gallo (Włochy) 50,21, 5) Manerfeld (Szwecja) 47,85, 6) Danito Zerjal (Jugosławia) 47,50 mtr.

Rekord Polski: Fiedoruk 46,98.
Rekord Europy: Consolini (Włochy) 53,34.
Rekord Świata: Consolini (Włochy) 53,34,
najlepszy obecny wynik: **Gierutto 43,81.**

rzut kulą

1) Heino Lipp (Rep. Estońska ZSRR) 15,78, 2) Gierutto (Polska) 15,29, 3) Lehitika (Finlandia) 15,11, 4) Lambert (Niemcy) 14,98, 5) Kalina (Czechosłowacja) 14,89, 6) Gorjanow (ZSRR) 14,53, 7) Nilsson (Szwecja) 14,51, 8) Łomowski (Polska) 14,45.

Rekord Polski: Heljasz 16,05 m.
Rekord Europy: Woelke (N.) 16,60 m.
Rekord Świata: Tornaarce (U. S. A.) 17,40 m.
najlepszy obecny wynik: **Gierutto 15,29 m.**

Kula jest jednym z mocnych punktów naszych. Jak widzimy Gierutto jest już na drugim miejscu, a Łomowski na 8-ym. Należało by życzyć Gieruttcie by posunął się... tylko o jedno miejsce naprzód, a wówczas pierwsze miejsce przypadnie nam w udziale.

rzut młotem

1) Johansson (Szwecja) 56,97, 2) Szechtel (ZSRR) 54,21, 3) Nemeth (Węgry) 50,43, 4) Kuivamaki (Finlandia) 49,86, 5) Kozubek (Polska) 49,07, 6) Knotek Czechosłowacja) 49,93.

Rekord Polski: Kordas 52,19 m.
Rekord Europy: Blask (N.) 59 m.
Rekord Świata: Blask (N.) 59 m,
najlepszy obecny wynik: **Kozubek 49,07 m.**

W rzucie dyskiem może również Gierutto uplasować się łatwo między pierwszymi.

Wielką nadzieją naszą na zdobycie punktów jest konkurencja młotu. W tej chwili oficjalnie Kozubek jest na piątym miejscu — ma jednak szanse poprawienia swojej lokaty.

O szansach naszych pań, które z chwilą startu Walasiewiczówny mogą zdobyć drużynowe mistrzostwo Europy, napiszemy za tydzień.

Wiadomości z zagranicy

Międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Francji

Paryż (obsł. wł). Jeszcze nie przebrzmiały echa wspaniałego zwycięstwa Petry w Wimbledonie, a już czołowe rakiety świata z Brownem (USA), Segurą (Ekwador) i innymi finalistami Wimbledonu jak Drobny (Czechosłowacja) przyjechały do stolicy Francji, by wziąć rewanż na zwycięzcy wimbledońskiego turnieju. Czy im się to uda? — niewiadomo. Na razie turniej odbywa się bez większych niespodzianek z tym jednak, że Anglicy mają wyraźnego pecha. Taki np. Barton, młody tenisista angielski o piorunującej sile uderzenia przegrał z Francuzem, Sanglier wygrawszy dwa pierwsze sety. Na początku 3-go setu doznał, na pozór niewinnej, jednak groźnej w skutkach kontuzji (złamania paznokcia u nogi) i **przegrał 3 następne sety w identycznym stosunku 1:6, 1:6, 1:6, odpadając tym samym od dalszych rozgrywek.** Jego rodak Paish trafił w pierwszej rundzie na doskonale usposobionego Segurę i mimo prowadzenia w secie pierwszym 2:0 przegrał w trzech setach (2:6, 2:6, 1:6) przegrywając również wraz z Notram do pary: Morea—Segura 5:7, 3:6, 4:6.

Inne „ważniejsze" wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: **Drobny** (Czechosł.) — **Laval** (Fr.) 6:1, 6:1, 6:1; **Petra** (Fr.) — **Billandot** (Fr.) 6:2, 6:3, 6:2; **Brown** (USA) — **Phillips** (Fr.) 8:6, 6:7, 7:5

W grze pojedyńczej pań pierwsza rakieta Stanów Zjednoczonych **Betz wygrała gładko z Francuzką Baummarius** 6:1, 6:2, a w grze podwójnej **para angielska: Billington — Oliff** pokonała parę francuską: **Degater — Medicin 6:0, 6:3,** przyczym pokonani prowadzili w drugim secie dwukrotnie (2:1 i 3:2).

W drugim dniu rozgrywek Anglicy pozbyli się już pecha i każdy ich start na kortach otwierał im już drogę do dalszej rundy. I tak w grze podwójnej kobiet para brytyjska **Dacs — Quarter** pokonała parę czeską **Denmark — Straubowa 6:2, 6:0,** zaś **Hilton — Curry** zwyciężyły Francuzki **Foy — Morell 6:1, 6:3.**

W grze podwójnej panów para angielska **Barton — Filby** pokonała w trzech setach daubel francuski: **Grandet, Lavalle** 6:2, 6:0, 6:4. W grze mieszanej Anglicy **Datze—Prish** wygrali z Francuzami **Saladine — Grandet 6:3, 7:5.**

W singlach **Bernard** (Francja) stoczył emocjonującą walkę z Czechem Caską, wygrywając 6:4, 6:3, 5:7, 8:6. Rewelacja turnieju wimbledońskiego **Brown** pokonał **Vodickę** (Czechosłowacja) 6:3, 6:2, 8:6. **Mitic** (Jugosławia) wygrał łatwo z Francuzem **Gremillet** 6:1, 6:2, 6:1.

Trzej faworyci przeszli łatwo do następnej rundy. **Petra** wygrał z **Pelizzą** 6:2, 6:1, 6:2. **Segura** zwyciężył **Van Becka** (Luxemb.) 6:2, 6:0, 6:4, a **Drobny** pokonał **Hamersleya** (Chille) 6:4, 6:2, 6:3.

W grach podwójnych panów **Boussus — Destrameau** wygrali z Czechami **Smolusky — Vrba** 6:2, 8:6, 6:3. Faworyci doubla męskiego **Petra i Bernard — Sanglier — Thomas i Brown — Patty** wygrali swoje spotkania bardzo łatwo. Sensacją mistrzostw stanowi porażka Amerykanki **Todd z Francuzką Laundry** 2:6, 3:6.

WYPADEK COCHETA

W towarzyskim meczu między klubami Anglii i Francji rozgrywanym podczas mistrzostw tenisowych Francji na stadionie Roland Garros, **Dinny Pails**, reprezentując Anglię, pobił Cocheta 5:7, 6:4, 6:1. Po pierwszym secie, w którym wywiązała się ładna walka, Cochet skręcił nogę. Mecz potrwa trzy dni.

Bunt lekkoatletów szwedzkich

Praga. Znany lekkoatleta szwedzki, Lindman, rekordzista w biegu na 110 z płotkami, oświadczył dziennikarzom sportowym w Pradze, że zawodnicy szwedzcy postanowili nie wziąć udziału w mistrzoswach Europy w Oslo. Jest to decyzja nie związku szwedzkiego, ale kilku czołowych lekkoatletów, którzy chcą tym sposobem zaprotestować przeciwko niesłusznej dyskwalifikacji Arne Andersona. Gdyby bunt zawodników szwedzkich doszedł do skutku, wówczas mistrzostwa Europy nie tylko stracą na atrakcyjności, ale poziom ich zostanie bardzo obniżony. Lindman zaznaczył przy tym, że zawodnicy szwedzcy pragnęliby po mistrzostwach spotkać się z nowymi mistrzami Europy.

Warszawscy lekkoatleci zaproszeni do Pragi

Praga, (telefon własny). Prezes Czechosłowackiego Związku Lekkoatletycznego zaprosił **Gieruttę i Staniszewskiego** na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Włoch i Czechosłowacji w dniu 24, 25 i 26 lipca b. r.

II-gi turnus obozu wyszkoleniowego

W Sierakowie rozpoczęła się w dniu 1-go sierpnia drugi turnus Obozu Sportowo-Wyszkoleniowego, organizowanego przez Państwowy Urząd W. F. i P. W. Obóz ten ma na celu szkolenie juniorów (stowarzyszonych i niestowarzyszonych) w pływaniu, lekkoatletyce i piłce ręcznej. Wyszkolenie będzie prowadzone przez najlepszych polskich specjalistów z **Morończykiem i Nowakiem** na czele.

Kandydaci na obóz w wieku od lat 17 do 23 winni zgłaszać się bezpośrednio w Wojewódzkich Urzędach W. F. i P. W. do dnia

Akademicki Związek Sportowy zawiadamia, że organizuje Sekcję Lekkoatletyczną Pań. Zapisy w Sekretariacie A Z S. Dom Akademicki, Al. 3 Maja, pok. 100, w godz. 16—18.

Pierwszy po wojnie występ polskich pięściarzy na Węgrzech

W numerze niedzielnym „Startu" podaliśmy wyniki bokserów Warty w czasie tournee po Węgrzech. Obecnie podajemy szczegółowy przebieg walk, pióra naszego korespondenta budapeszteńskiego mgra St. Bielickiego.

Pięściarze „Warty" poznańskiej zaproszeni przez Centralę Węgierskich Kolejowych klubów Sportowych z okazji 50-lecia istnienia sportu kolejowego na Węgrzech, rozegrali dnia 14, 16 i 18 lipca br. trzy spotkania na terenie Budapesztu, Barcsu oraz Pècsu. W pierwszym spotkaniu przeciwnikiem „Warty" była reprezentacja węgierskich Klubów Kolejowych. Spotkanie to odbyło się w budapeszteńskiej hali sportowej przy udziale około 3.000 widzów, przy czym wielu entuzjastów boksu odeszło od kasy bez biletu. Wynik końcowy 8:8 jest dla zespołu polskiego zaszczytny, gdyż drużyna węgierska startująca pod nazwą Vasutas Elöre Sport Egyesület jest **najlepszym zespołem Węgier, mającym w swym składzie 3 mistrzów oraz 3 wicemistrzów Węgier.**

Po wymianie darów pamiątkowych i bukietów, zawodnicy „Warty" rzucili pomiędzy publiczność małe bukieciki ze wstążkami o barwach narodowych, co wywołało burzę niemilknących oklasków. Na zawodach był równie **poseł R. P. w Budapeszcie, Szymański** — wraz z małżonką, sekretarz poselstwa **Bikart**, oraz liczna kolonia polska z Budapesztu.

W wadze muszej — Szigeti (V) wygrywa na punkty z Dominiakiem (Warta). Obydwaj zawodnicy, mimo młodego wieku, wykazali dobre walory techniczne. Większa rutyna Węgra, który zwłaszcza w 3-ciej rundzie był wyraźnie lepszy, zadecydowała o jego końcowym zwycięstwie. Stan meczu 2:0 dla Węgrów.

Waga kogucia — przyniosła niemiłą niespodziankę drużynie poznańskiej. **Frankowski** (Warta) już na początku I-ej rundy „nadziewa się" niespodzianie na silny cios swego przeciwnika, który go zamracza. Po krótkiej wymianie ciosów, Węgier trafia ponownie prawym sierpem w podbródek — i zawodnik „Warty" zostaje wyliczony. Wygrywa surowy technicznie lecz bardzo silny **Dobó (V). Węgrzy prowadzą 4:0.**

W wadze piórkowej spotkali się **mistrz Polski Koziołek** (Warta), oraz mistrz **Węgier Csik** (V). Pierwsze już minuty walki wykazują wyraźną przewagę Koziołka nad „bożyszczem" publiczności węgierskiej Csikiem. Słynny z huraganowego tempa i nieustannego parcia naprzód Węgier szybko nabiera respektu dla doskonałych kontr „Warciarza", który bierze inicjatywę w swoje ręce i wygrywa zdecydowanie 1-szą rundę. Pech jednak nie opuszcza „Warty", gdyż okazuje się, **że Koziołek uległ kontuzji prawej dłoni** i nie może dalej walczyć. Stan meczu 6:0 dla Węgrów.

W chwili wyjścia na ring zawodników **wagi lekkiej Polusa** (Warta, oraz mistrza Węgier **Vajdy** (Vasutas) daje się zauważyć — zrozumiałe zresztą — zdeprymowanie w obozie warciarzy. Pierwsze wymiany ciosów zapowiadają zaciętą walkę, gdy Vajda — poza niezłą techniką — posiada silny cios i żywiołowość. Po pierwszej wyrównanej rundzie, 2-ga należy nieznacznie dla lepszego technicznie Polusa. Trzecia runda stoi pod znakiem zaciętej i szybkiej walki i kończy się również lekką przewagą punktową Polaka, wobec czego **też niezrozumiałym jest orzeczenie** sędziów, **ogłaszających wynik remisowy.** Stan meczu 7:1 dla drużyny węgierskiej.

W wadze półśredniej stanęli do walki Jarecki (Warta) oraz 19-letni mistrz **Węgier — Papp** (V), nadzieja Węgier na olimpiadę. Była to najbardziej zacięta walka wieczoru, prowadzona do ostatniej sekundy w niezwykle szybkim tempie. Niesłychanie silnemu ciosowi Węgra przeciwstawił Jarecki niemniejsze serce do walki i odporność na ciosy, „odgryzając się" często celnymi kontratakami. Po 1-szej i 2-giej rundzie wyrównanej, nadziewa się Jarecki w 3-ciej rundzie na jeden z zabójczych ciosów Pappa i idzie na moment na deski (Jarecki był po raz drugi w życiu na deskach) co zadecydowało o przegraniu rundy. Sędzia ogłasza wynik remisowy, co krzywdzi nieco zawodnika węgierskiego. Orzeczenie to jest jak gdyby zadośćuczynieniem za pokrzywdzonego Polusa. Stan meczu 8:2 dla Węgrów.

Waga średnia przynosi miłą niespodziankę drużynie Waty, która zdobywa dwa punkty po **zasłużonym zwycięstwie Adamskiego** (Warta) nad wicemistrzem Węgier Szabo (V). Wybitnie ofenzywny i bardzo szybki zawodnik węgierski został zaskoczony celnymi i nie mniej szybkimi kontratakami warciarza, który w 2-giej i 3-ciej rundzie przeszedł sam do ataku, bijąc celniej i będąc lepszym w defesywie, od swego przeciwnika. Sędziowie przyznają jednogłośnie zwycięstwo **Adamskiemu**, który zasłużył swą mądrą taktycznie walką na słowa uznania. Stan meczu 8:4 dla Węgrów.

Waga półciężka kończy się już w I-ej rundzie dyskwalifikacją wicemistrza Węgier **Kapocsi'ego** (V) za uderzenie poniżej pasa. Zwycięża **Sobczak** (Warta) Stan meczu 8:6 dla Węgrów. Z chwilą wejścia na ring zawodników **wagi ciężkiej — Szymury** (Warta), oraz wicemistrza Węgier **Miha'lyi'ego** (V) emocja widzów doszła do punktu kulminacyjnego, gdyż spotkanie to decydowało o zwycięstwie lub remisie drużyny węgierskiej. Pierwsze wymiany ciosów dały jednak już odpowiedź, wykazując wyraźną przewagę Szymury . Zawodnik „Warty" górował nad Węgrem, znacznie lepsza rutyna i technika, dzięki czemu, ani na chwilę nie dopuścił do głosu swego silnego i ambitnie walczącego przeciwnika. **Wońcowy wynik meczu: 8:8.** W ringu sędziował b. dobrze Węgier **Misik**, na punkty ze strony węgierskiej **Magyat**, a ze strony polskiej **Suszczyński.**

—o—

Drugi występ bokserów „Warty" miał miejsce na prowincji, gdzie przeciwnikiem ich była reprezentacja miasta Barcs'u. W tej małej mieścinie sport bokserski stoi b. wysoko. Warta osłabiona brakiem kontuzjowanego Koziołka musiała się zadowolić, ciężko wywalczonym zwycięstwem w stosunku 10:6, mimo, że **Szymura zdobył w wadze ciężkiej dwa punkty bez walki wobec braku przeciwnika.**

Po serdecznym powitaniu drużyny poznańskiej przez przedstawiciela zarządu miasta, na które odpowiedział prezes Warty dyr. **Głowacki**, rozpoczęto mecz ogłoszeniem valkoweru w wadze ciężkiej. Stan meczu 2:0 dla Warty.

W wadze muszej przeciwnikiem **Dominiaka** (Warta) był **Várvizi** (Barcs) młody i niezły technicznie zawodnik węgierski. I-sza runda kończy się po bardzo ładnej i żywiołowej walce, lekką przewagą Dominiaka. W drugiej rundzie Węgier wzmacnia tempo, zaczyna atakować, zapominając jednak o kryciu i nadziewa się na silny cios Dominika, który posyła go do 10-ciu na deski. Warta prowadzi 4:0.

W wadze koguciej podobna sytuacja z tą jednak różnicą, że tym razem zawodnik Warty — **Frankowski** zostaje wyliczony! Po I-ej żywiołowej i zaciętej rundzie uzyskuje w 2-iej wyraźną przewagę przewyższając **Poga'nyi'ego** przede wszystkim lepszą defenzywą i wytrzymałością. Zdawałoby się, że zwycięstwo Frankowskiego jest przesądzoną rzeczą, gdy niespodziewany cios zawodnika z Barscu posyła go na deski, gdzie zostaje wyliczony. Stan meczu 4:2 dla Warty.

W Wadze piórkowej miłą niespodziankę zrobił **Wojnowski** (Warta), który sile i nieobliczalności — **Gigler'a** (Barcs) przeciwstawił dobre wyczucie dystansu i grycie nie zapominając równocześnie o ataku i punktowaniu! W 2-ej rundzie Wojnowski trafia silnie polującego na k. o. Węgra, który ginie od własnej broni zostając wyliczony. Stan meczu **6:2** dla Warty.

Waga lekka przynosi **dalszy sukces drużynie poznańskiej.** Doskonały technicznie **Polus** (Warta) pokonał wysoko na punkty **Henger'a** (Barcs). Węgier poza bawolą siłą i bicepsami zapaśnika — nie mógł się niczym poszczycić, tym bardziej, że celne i skuteczne kontrataki Polusa zmusiły go do zachowania „przyzwoitego" dystansu. Prowadzi **„Warta" 8:2.**

Walka w wadze półśredniej pomiędzy **Jareckim** (Warta) a **Kelemen'em** (Barcs) zakończyła się słusznym wynikiem remisowym. Obaj zawodnicy wykazali dobry cios, wytrzymałość i serce do walki, przy czym Węgier nieco więcej atakował, lecz „warciarz" za to był lepszy w defenzywie kontrując skutecznie przy odskoku po każdorazowej wymianie ciosów. Stan meczu **9:3** dla Warty.

W wadze średniej spotkali się **Adamski** (Warta) oraz **Farkas** (Barcs). Adamski wypadł tu nieco słabiej aniżeli w Budapeszcie, lecz otrzymał on przeciwnika bardzo silnego i stale prącego naprzód, a co najważniejsze o **7 kg** od siebie cięższego **(Adamski 65 kg, Farkas 72 kg).** Po bardzo zaciętej i przez trzy rundy wyrównanej walce, sędziowie uznają ją za nierozstrzygniętą, co na ogół odpowiada przebiegowi spotkania. Wynik **10:4** dla Warty.

W wadze półciężkiej doszło do ponownego spotkania między **Sobczakiem** (Warta) a **Kapocsi'm** (Barcs), który chciał się zrewanżować za przyznaną mu w Budapeszcie porażkę. Po I-ej bardzo zaciętej i wyrównanej rundzie uzyskuje lekką przewagę wicemistrz Węgier — Kapocsi — który więcej atakuje. W 3-ej rundzie **Sobczak doznaje kontuzji prawej ręki i rezygnuje z dalszej walki.** Wynik końcowy meczu **10:6 dla Warty.**

Trzeci start pięściarzy poznańskich odbył się **dnia 18 lipca w jednym z najsilniejszych ośrodków bokserskich Węgier — w Pecs.** W przepełnionej po same brzegi sali Teatru Miejskiego spotkali się Polacy z reprezentacją miasta wzmocnioną w wadze koguciej, lekkiej, i półciężkiej zawodnikami z miasta **Dombovar'u.** Bokserzy Warty nie mieli łatwego zadania z surowymi technicznie, lecz niezwykle silnymi i idącymi na „hurra" zawodnikami prowincji węgierskiej. Biorąc pod uwagę **krzywdzące orzeczenia sędziowskie w wadze piórkowej i średniej, przyznające remis Wojnowskiemu i Sobczakowi, oraz skandaliczną decyzję sędziego ringowego (Węgra) Ermlera, dyskwalifikującą w wadze lekkiej zawodnika „Warty" Polusa, należy uważać wynik końcowy meczu za poważny sukces pięściarzy polskich.** W związku z dyskwalifikacją Polusa **kierownictwo Warty założyło energiczny protest**, żądając kategorycznie zmiany orzeczenia, godząc się ostatecznie na niezaliczenie wyniku walki do ogólnej punkatcji. Decyzję tę, jako wynik obopólnego porozumienia ogłoszono publiczności, która przyjęła ją burzą oklasków, co najbardziej świadczy o tym, że **k. o. Węgra nastąpiło wskutek prawidłowego uderzenia pięścią w żołądek**, a nie od uderzenia głową. Decyzję swą motywował sędzia ringowy początkowo uderzeniem poniżej pasa, a dopiero po orzeczeniu lekarza, wykluczającego tę okoliczność, stanął na stanowisku, że uderzenie nastąpiło głową w żołądek. Stwierdzić to musimy, że obowiązkiem sędziego ringowego byłoby w takim wypadku zasięgnięcia opinii u sędziów punktowych i w razie faulu — danie ostrzeżenia Polusowi, przy równoczesnym zarządzeniu jednominutowej pauzy odpoczynkowej w interesie zawodnika sfaulowanego. Mamy poza tym duże wątpliwości co do tego, ażeby były mistrz Europy — Polus — znany na wszystkich niemal ringach Europy z wyjątkowo czystego sposobu walki, był zmuszony do posługiwania się uderzeniami głową, chcąc zapewnić sobie zwycięstwo nad gorszym co najmniej o klasę prowincjonalnym pięściarzem węgierskim.

Po serdecznym powitaniu zespołu Warty przez kierownictwo drużyny gospodarzy, **wręczeniu pamiątkowych upominków, oraz odegraniu hymnów narodowych**, na ringu pozostali zawodnicy **wagi muszej — Szymański** (W) oraz **Götlinger** (Pecs). **Rezerwowy zawodnik Warty zrobił miłą niespodziankę**, mimo, że walczy zaledwie od kilku miesięcy, wygrywając wiosną br. w Pierwszym Kroku Bokserskim. Węgier jest tylko w 2-ej rundzie równorzędnym przeciwnikiem, 1-sza zaś i 3-cia jest wysoko wygrana przez Szymańskiego. **Wynik 2:0 dla Warty.**

W wadze koguciej Dominiak (W) źle rozwiązał walkę swą przeciw **Erdösi'emu** (Pecs). Cięższy i silniejszy Węgier stale parł naprzód, narzucając bardziej mu odpowiadającą bijatykę. Przez wszystkie trzy rundy, częściej i celniej trafia **Erdösi, zwyciężając zasłużenie na punkty.** Stan meczu **2:2. Waga piórkowa zakończyła się — ku zdziwieniu publiczności — wynikiem remisowym. Wojnowski** (W) przewyższał przez cały czas swego przeciwnika **Marton'a** (P) tak pod względem wyczucia dystansu i celności ciosów, jakoteż uników i odskoków, to też zasłużył na zwycięstwo nad bezplanowo atakującym Węgrem. Stan meczu **3:3.**

W wadze lekkiej Polus (W) mając w 1-ej rundzie pewne trudności z powstrzymaniem żywiołowo atakującego **Szücs'a** (P) trafia go w 2-ej rundzie silnymi sierpami w żołądek, serce i szczękę, uzyskując miażdżącą przewagę. Nowe serie ciosów Polusa posyłają Węgra dwukrotnie na deski, poczym sędzia przerywa walkę, ogłaszając dyskwalifikację Polaka. Po uwzględnionym proteście kierownictwa Warty wynik meczu nie ulega zmianie i na ring wchodzą zawodnicy **wagi półśredniej — Adamski** (W) oraz **Csendes** (Pecs). Po 1-ej remisowej rundzie uzyskuje zawodnik Warty nieznaczną, lecz wyraźną przewagę. W 2 i 3-ej rundzie wygrywa zasłużenie Adamski. Stan meczu 5:3 dla Warty. **W wadze średniej Sobczak** (W) spotyka się z **Balatinc'em** (P). Walka jest prowadzona od samego początku w bardzo szybkim tempie, przy czym nieco więcej atakuje Węgier. Sytuacja zmienia się zasadniczo w drugiej rundzie, kiedy to lepsza **technika Sobczaka zaczyna górować nad surową siłą i prymitywnymi atakami przeciwnika.** W 3-ej rundzie jest nadal lepszy zawodnik Warty, to też przyznanie wyniku remisowego, jest dla niego krzywdzące. Stan meczu 6:4 dla Warty.

W wadze półciężkiej przeciwnikiem młodego i utalentowanego **Banacha** (W) jest rutynowany i niezwykle silny zawodnik węgierski **Kiss** (P). Warciarz doskonale się spisuje, umiejętnie się broniąc przed zabójczymi ciosami Węgra i nieźle go punktując lewymi — prostymi. Pod koniec jednak 2-ej rundy zostaje celnie trafiony, tak, że **tylko gong ratuje go od wyliczenia.**

Przed rozpoczęciem trzeciej rundy Banach się poddaje. Stan meczu 6:6.

W wadze ciężkiej wchodzą na ring **Szymura** (W) i **Diöslaki** (P). W 1-ej rundzie Węgier **próbuje zaskoczyć Szymurę tempem i siłą swych ciosów**, lecz szybko zostaje zmuszony do respektowania lewych prostych zawodnika Warty. Przez całą walkę przewaga Szymury nie ulega ani na chwilę wątpliwości, a w 3-ej nawet rundzie Węgier jest bliski k. o. Kontuzjowana przy grze w szczypiórniaka noga Szymury nie pozwala mu na skuteczną walkę. Końcowy wynik meczu **8:6 dla Warty.**

*

W czasie pobytu pięściarzy Warty na Węgrzech, korespondent nasz mgr. Bielicki, który jest zarazem sekretarzem Referatu Sportowego przy tamtejszym Węgierskim Towarzystwie im. Mickiewicza, oraz działaczem sportowym i jej propagatorem Polsko-Węgierskiego zbliżenia na polu sportowym, towarzyszył stale drużynie polskiej, służąc im w pierwszym rzędzie jako tłumacz i cicerone.

Sport w Krośnie

Minione dwa dni świąt przyniosły najbardziej usportowionemu miastu na południowym wschodzie Polski niezwykłe imprezy w postaci drużynowych mistrzostw Polski w tenisie oraz podwójnego występu A-klasowej Korony z Krakowa.

Ze względów ogólnopolskich większą wagę ma oczywiście wynik zawodów tenisowych:

KTS KRAKUS—MKS LEGIA 5:0

Pierwszy start obu tych klubów w ramach mistrzostw drużynowych wykazał oczywiście znaczną przewagę Krakowian. Zawodnicy Legii mieli poważne szanse na zdobycie jednego punktu, gdyż Strouhal grając jak zawsze lekkomyślnie dopuścił swego przeciwnika aż do piłki meczowej. W tej jednak chwili nastąpiła tragedia Ukleji, któremu pękły struny (wszystkie gry odbywały się w wilgotnej atmosferze), co zdeprymowało go zupełnie. Z Horainem nie mieli obaj zawodnicy Legii nic do powiedzenia, ale z drugiej strony same wyniki nie mogą jeszcze świadczyć niczego. o formie szóstego w ub. roku tenisisty Polski. Guzikówna, zamieszkała stale w Okocimiu, okazała się pożyteczną siłą w drużynie Krakusa; a gdyby w „stolicy piwa" miała lepszych partnerów do treningu, mogłaby uczynić poważne postępy. To samo można zresztą powiedzieć o Ukleji, obdarzonym fenomenalnym startem, ale słabym technicznie.

Wobec braku odpowiedzi na pisma Krakusa do Baty-Chełmek w sprawie meczu w drugiej rundzie, nie wiadomo dokładnie, kiedy dojdzie do spotkania tych dwu klubów. W każdym razie finał okręgu pomiędzy Cracovią a przypuszczalnie Krakusem powinien się odbyć w ciągu najbliższych 10 dni.

Rezultaty osiągnięte przed stosunkowo nieliczną, ze względu na pogodę, publicznością krośnieńską były następujące: Strouhal (Krakus)—Ukleja (Legia) 3:6, 6:3, 7:5, Guzikówna (Kr.) — Podłowska 6:0, 6:0, Horain (Kr.) — Malarski 6:0, 6:1, Strouhal (Kr.) — Szulc 6:2, 6:3. Wystarczający do zwycięstwa piąty punkt zdobył Horain z Ukleją 6:1, 6:0, a skoro podczas gry podwójnej deszcz rozpadał się na dobre, postanowiono pozostałych partyj nie przekładać na wtorek.

Piłka nożna w województwie rzeszowskim cieszy się jeszcze większą stosunkowo popularnością, aniżeli nawet w innych okręgach, gdyż pozostałe sporty budzą się dość wolno do życia po śnie wojennym. W rozgrywkach o mistrzostwo okręgu rzeszowskiego sytuacja w tabeli jest jeszcze całkowicie niewyjaśniona, a po załatwieniu protestów ciągnących się od wielu miesięcy zarówno najlepszy klub Rzeszowa jak i Krosna może mieć jeszcze nadzieję uczestniczenia w mistrzostwach Polski.

Tabela Okręgu Rzeszowskiego może ulec zmianom tylko na pierwszych trzech miejscach, gdyż pozostał do rozegrania jedynie mecz pomiędzy Legią a Orłem. Wygląda ona następująco:

	punkty	Bramki
1. Resovia (Rzeszów	17:7	43:17
2. MKS Legia (Krosno)	17:5	28:24
3. Orzeł (Gorlice)	15:7	32:18
4. P. Z. L. (Rzeszów)	14:10	26:18
5. K. S. Nafta (Krosno)	12:12	27:28
6. Sokół (Rzeszów)	5:19	23:46
7. Karpatia (Glinnik	2:22	14:38

Jeśli więc Legia wygra luz zremisuje z Orłem, znajdzie się na I miejscu i wejdzie dofinału mistrzostw Polski.

Tegoroczny sezon piłkarski w Krośnie był bardzo ożywiony, gdyż gościły tam już liczne kluby zamiejscowe, a nawet „Slavia" z jednego z prowincjonalnych miast czeskich; Rymer ze Śląska, jak i Wieczysta z Krakowa. Ostatnie mecze **Korony krakowskiej zakończyły się również zwycięstwami drużyn krośnieńskich, Nafty i Legii w identycznym po 3:1.** Oba wyniki były zasłużone, a Korona może się tylko tłumaczyć w pierwszym wypadku (z Naftą) kilkunastogodzinną „przerwaną" podróżą autobusową i nieco osłabionym składem. Najlepszym zawodnikiem obu meczów był obrońca Korony **Syrek**, którego partnerzy nie dorównują mu nie tylko wzrostem, ale przede wszystkim taktyką, siłą i spokojem.

Tysiąca zwolenników piłkarstwa nie odstraszyła w oba dni fatalna pogoda, a teraz wypadałoby naprawdę pokazać Krosnu jedną z najlepszych drużyn krkowskich, aby zrehabilitowała klęski Wieczystej i Korony.

Poziom gry zarówno Nafty jak i Legii przedstawia się zupełnie dobrze, opanowanie techniczne piłki należyte, natomiast brak myśli przewodniej w rozwiązywaniu sytuacyj taktycznych. W spotkaniu z naprawdę dobrą drużyną, sposób „byle naprzód" musi przynieść wyczerpanie fizyczne w drugiej połowie meczu.

Opinią najlepszych piłkarzy w okręgu rzeszowskim cieszą się **Strzelecki** z Resovii, **Gotfryd** i **Karpiński** z Legii oraz **Łukasiewicz** z Nafty. Wszyscy uczestnicy meczów w niedzielę i poniedziałek nie wybil sę mmo wszystko ponad przecętność.

*

Krosno sportowe ożywone jest przede wszystkim myślą o zbudowaniu drugiego, lepiej położonego i wyposażonego stadionu, jakoteż zbliżającym się jubileuszu 15-lecia Legii. Klub ten przy Zakładach Przemysłu Włókienniczego oraz „Nafta" wspomagana niemniej intensywnie przez przemysł naftowy, znajdują się na drodze jaknajlepszego rozwoju. Przybycie wielu czynnych sportowców ze wschodu Polski do Krosna usprawniło w tym mieście wybitnie organizację, tak że po oddaniu do dyspozycji basenu jak i bieżni, będzie można pomyśleć o organizowaniu zawodów pływackich i lekkoatletycznych.

Niezmiernie sympatycznym zjawiskiem dla przybysza z Krakowa było właśnie nietylko serdeczne ustosunkowanie się gospodarzy do gości, ale przychylne nastawienie do sportu miarodajnych czynników lokalnych władz i sfer przemysłowych. Pod tym względem może Krosno służyć za przykład krakowskim zjednoczeniom przemysłowym, a jako exemplum, podamy fakt, że gdy samochód wiozący tenisistów Krakusa i piłkarzy Korony zepsuł się w Mościcach, na wezwanie telefoniczne do zjednoczenia przemysłu naftowego w Krośnie wysłano stamtąd natychmiast „na ratunek" szybkobieżnego Forda.

W. H.

Mistrzostwa tenisowe Sopotu

SOPOT. Na kortach tenisowych miejskiego klubu sportowego w Sopocie rozpoczęły się rozgrywki tenisowe o mistrzostwo miasta Sopotu, w rozgrywkach biorą udział zawodnicy Krakowa, Łodzi, Warszawy, Katowic, Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Gdyni, Sopot, Gdańska i Szczecina.

Wyniki dotychczasowe — gra pojedyncza panów:

Skonecki (Kraków)—**Ruszczyński** (Poznań) — 6:2, 6:2.

Gedroyc (Sopot)—**Księżopolski** (Szczecin) — 7:5, 4:6, 6:1.

Mrokowski (Sopot)—**Rosada** (Kraków) 6:0, 6:3.

Gra pojedyncza kobiet:

Wiewiórkowska (Sopot)—**Malcholcowa** 6:0, 6:0.

Gra podwójna mężczyzn:

Skonecki, Księżopolski—Rosada, Ruszczyński 7:5, 2:6, 6:4.

Korneluk, Mrokowski—Graliński, Kamiński — 6:2, 6:2.

Beldowski, Tomaszewski—Niechocki, Chojecki 6:4, 6:2.

Mimo niezupełnie sprzyjającej pogody, olbrzymia frekwencja publiczności,

Klasa „A"

Cracovia-Łagiewianka 6:0 (2:0)

Cracovia zrewanżowała się Łagiewiance za klęskę z pierwszej rundy 0:5, bijąc ją w wyższym jeszcze stosunku i uzyskując równocześnie najlepszy wynik mistrzowski w bieżącym sezonie. Żałować tylko należy, że **wysoki ten wynik nie został poparty dobrą formą** jedynastki, która niedawno pokonała Bratislavę i która w krótkim czasie stanie do decydujących rozgrywek o tytuł mistrza krakowskiej „A" klasy. Przed tym jednakże (w dniu 18 sierpnia) walczyć będzie Cracovia w „rozstrzygającym boju" o tytuł mistrza swej grupy przeciw Zwierzynieckiemu, który w tej chwili ma razem z Cracovią równą ilość straconych punktów (po 4) lecz lepszy stosunek bramkowy.

W tym miejscu zapowiadamy już, że **na coraz częstsze życzenia naszych Czytelników — ogłosimy konkurs na odgadnięcie wyniku meczu mistrzowskiego Cracovia—Zwierzyniecki i Wisła—Tarnovia ew. Chełmek—Garbarnia. Jak słusznie pisze p. Z. K. konkurs taki to nie tylko sprawdzian „fachowej znajomości" lecz równocześnie dowód, po stronie którego klubu są sympatie publiczności. Innymi słowy konkurs taki pozwoli ustalić, który z wymienionych klubów ma najwięcej „kibiców"** (sympatyków), **których pozyskał sobie swoją grą i innymi walorami. A więc konkurs popularności i liczby zwolenników!**

Wracając do meczu trzeba podkreślić na wstępie, że jego **początek nie zapowiadał tak wysokiej klęski Łagiewianki.** Zdobyła ona nawet chwilową przewagę i częste „ucieczki" **Porpana II,** który zdołał uwolnić się spod „czułej" opieki brata (Cracovia) szerzyły zamęt w tyłach Cracovii, gdzie **Gędłek** a następnie **Rybicki,** byli ostatnimi „instancjami", uniemożliwiającymi Łagiewiance zaznaczenie chwilowej przewagi. Bramkarz Cracovii w pięknym stylu obronił strzał środkowego napastnika Łagiewianki i zażegnał niebezpieczeństwo utraty bramki już w pierwszych 10 minutach gry. **Rutyna Gędłka i Jabłońskiego I w defensywie przy równoczesnym braku kondycji w drużynie przeciwnika zwolna zaczęła robić swoje i po upływie dalszych 10 minut Cracovia stała się stroną atakującą.** Młodzi skrzydłowi **Kopacz i Kleschka** zainicjowali szereg groźnych ataków, z których jeden **w 28 minucie gry przyniósł Cracovii prowadzenie — a w kilka minut później drugą bramkę.** Nie bez winy było tu trio defensywne, a zwłaszcza bramkarz Łagiewianki, **Radzikowski,** który, zwłaszcza po przerwie, zapisać musi na swe konto conajmniej 3 z utraconych bramek. Utrata dwóch bramek — przy równorzędnej grze przed przerwą — i dalszych tuż po przerwie speszyła wyraźnie Łagiewiankę; doskonali w pierwszej części zawodów obrońcy **Antosiewicz II i Piekulski** popełniać zaczęli coraz częściej błędy taktyczne, a wyczerpana linia pomocy: **Kędra, Wojowski, Piskorz** — „rozkleiła się" tak, że białoczerwoni bez większego trudu zdobyli w tym okresie 4 bramki, uzyskując ich łącznie przez 90 minut gry ½ tuzina.

Zapisali je na swoje konto **Różankowski II** (3), **Jabłoński II** (grający na środku napadu) (2) i **Szeliga.**

Piątce ofensywnej Łagiewianki, w której najlepszymi byli **Parpan II** na środku i **Antosiewicz I** na prawym skrzydle — **najsłabszym zaś Wałach** na lewym skrzydle, nie udało się uzyskać nawet honorowego punktu; jeśli nawet minęli obronę i pomoc to Rybicki dowiódł, że „trening" z Partyzantem i innymi przeciwnikami tej klasy, nie był bez wpływu na jego formę.

W rezultacie więc, mimo „jałowej" gry widownia opuszczała boisko Cracovii zadowolona, gdyż padło 6 bramek, co w ostatnich meczach mistrzowskich należy do rzadkości. Bardzo emocjonującym momentem pod koniec zawodów była **daleka „bomba" Parpana** (Cr.), która odbiła się od poprzeczki (rzut wolny) **i wspaniała robinzonada Rybickiego** po ostrym strzale prawego łącznika Łagiewianki **Liszki.** W ostatnich minutach gry kilka doskonałych pozycji podbramkowych zaprzepaścili jeszcze napastnicy Cracovii, przenosząc ponad bramką lub wysuwając się na „spalone". W ich ocenie sędzia **Bartyzel** nie popełnił żadnego błędu; popełnił ich natomiast o wiele za dużo, jak na dobrego sędziego przystało — w ocenie innych „przewinień". **(h. s.)**

Tarnovia-Polonia (Piekary, Śląsk) 1:1 (1:1)

Mecz ten zepsuł w wielkiej mierze sędzia Frączek, sędziując tak przesadnie drobiazgowo, że zawodnicy obawiali się w ogóle dochodzić do piłki. Dlatego gra była mało ciekawa. Po Polonii spodziewano się jednak dużo więcej, tymczasem okazała się ona drużyną przeciętną. Nawet reprezentacyjny obrońca — **Siwy** nie wybijał się. Tarnovia bez braci **Pirychów i Mroza** grała dobrze, ale wszelkie jej akcje urywały się na rzekomych faulach. Poza tym drużyna Tarnovii nie wysilała się bardzo, tak, że wynik remisowy jest sprawiedliwym wykładnikiem sił.

Bramkę dla Polonii strzelił **Pietruszka,** dla Tarnovii **Roik III.** Sędzia Frączek.

Zawody o mistrzostwo klasy „B"

Mościce—Monterski 3:0 (1:0)

Mościce silniejsze fizycznie były drużyną lepszą i wygrały zasłużenie. Najgorszym graczem na boisku był **Reich.** Bramki dla Mościc: **Górski 2 i Seilhuber.** Sędzia wyznaczony na zawody nie przybył i zawody poprowadził poprawnie **Lemiński.**

OZET—Pogoń (Brzesko) 4:1 (2:0)

Orzeł pokonał Pogoń, mając przez cały czas meczu przygniatającą przewagę. Bramkarz-Litwin i obrońca Przerwin Stanisław nie pozwolili OZET-owi na podwyższenie wyniku. Strzelcami bramek byli: Czuryło 2, Lis i Zając, dla Pogoni Wyczesany.

Sędziował Frączek.

Tarnovia IB—Wisłoka w Dębicy 2:0

Mecz (rozegrany w Dębicy), wygrała zasłużenie Tarnovia. Obie bramki były dziełem Roika I-go. Sędziował Młynarski.

Przed mistrzostwami lekkoatletycznymi Polski w Krakowie

W dniach 7 i 8 września odbędą się na Miejskim Stadionie Sportowym w Krakowie XXI Mistrzostwa Lekkoatletyczne Polski w konkurencji męskiej i kobiecej. Organizuje je Krakowski Okręgowy Związek Lekkoatletyczny na polecenie Polskiego Związku Lekkoatletycznego.

Program zawodów przewiduje: w sobotę dnia 7 września, godzina 15-ta: Defilada, wciągnięcie sztandaru państwowego na maszt, powitanie zawodników, otwarcie zawdoów, godzina, 15.15: 110 m płotki przedbiegi, kula pań, skok w dal panów, 100 m panów przedbiegi, 60 m pań przedbiegi, 400 m panów przedbiegi, kula panów, skok w dal pań, 200 m pań przedbiegi, 110 m płotki finał, 1500 b, dysk pań, skok w zwyż panów, 60 m pań finał, 100 m panów finał, 3000 m z przeszkodami, 200 m pań finał, dysk panów, 400 m panów finał, 10.000 m, 4×100 m pań przedbiegi, 4×100 m panów przedbiegi.

Niedziela dnia 8 września 1946

Godzina 9.30: chód 10 km na bieżni, młot, skok w dal z miejsca pań, 4×100 m panów finał, 80 m płotki pań przedbiegi, 4×400 m panów przedbiegi, ewent. przedboje w skoku o tyczce i trójskoku.

Godzina 15.00: 400 m płotki panów przedbiegi (lub finał), tyczka, oszczep pań, 100 m pań przedbiegi, oszczep panów, skok w zwyż pań, 100 m pań finał, 800 m pań, 400 m płotki panów finał (ewent. 80 m płotki pań finał, odpada), trójskok panów, 200 m panów finał, 5000 m, 4×100 m pań finał, 4×100 m panów finał. Rozdanie nagród.

W Kolejności konkurencji mogą zajść pewne zmiany zależnie od jakości i ilości zgłoszeń. W każdym razie konkurencje wymienione odbędą się w danym dniu. W zawodach mogą startować zawodnicy (czki), którzy osiągnęli minima podane przez PZLA w komunikacie Nr. 10 na pierwsze ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne przed wyjazdem do Oslo a mianowicie:

Mężczyźni: 100 m — 11,6, 200 m — 24,2, 400 m — 55,0, 800 m — 2,09, 1.500 m — 4,28, 5000 m — 16,50, 110 m płotki — 17,8, kula — 12,50, dysk — 36,0, oszczep — 47, młot — 36, w dal — 6,30, w zwyz — 165, tyczka — 310, trójskok — 12,20.

Kobiety: 60 m — 8,6, 100 m — 14,2, 200 m — 24,2 800 m — 2,55, w dal — 440, w zwyż — 130, w dal z m. — 10, dysk — 32, kula — 8,5, oszczep 32.

W konkurenciach 10.000 m, 3 km z przeszkodami, 400 m płotki, 80 m płotki, oraz chód 10.000 m na bieżni mogą startować również zawodnicy, którzy nie uzyskali w myśl przepisów PZLA klasy A.

Zgłoszenia do zawodów z podaniem nazwiska i imienia wraz z wpisowym (10 zł. od konkurencji i zawodnika i 30 zł. od sztafety) kierować należy za pośrednictwem swych OZLA do Krakowskiego Okr. Związku Lekkoatletycznego w Krakowie, ul. Piłsudskiego 27 łgmach Sokoła). Kluby zgłaszające zawodników do Mistrzostw przesyłają zgłoszenia do swych OZLA w terminie do dnia 212 sierpnia 1946 r. Okręgowe Związki Lekkoatletyczne zebrane w ten sposób zgłoszenia przesyłają do Krak. Okr. Zw. Lekkoatlet. w terminie do dnia 28 sierpnia 1946, godzina 19.

Wszelkie późniejsze lub dodatkowe zgłoszenia bez względu na powód spóźnienia nie będą w żadnym wypadku respektowane i przyjęte. Zgłoszenia do Mistrzostw mają być wysyłane listami poleconymi i o przyjęciu tychże decyduje data stempla pocztowego.

Zespoły klubowe, które uzyskują największą ilość punktów zdobywają pierwsze miejsce i nagrodę zespołową oddzielnie w kwalifikacji pań i panów.

Punktacja mistrzostw: 13—8—5—3—2—1, sztafety punktują się podwójnie. Zawodnicy (czki) zdobywający pierwsze miejsce otrzymują nagrody, ponadto za pierwsze trzy miejsca w każdej konkurencji przyznane będą dyplomy.

Zawodnicy (czki) zostają w przedbiegach rozlosowani po rozstawieniu najlepszych. Również tory zostaną wylosowane komisyjnie przed zawodami.

Start w biegach krótkich odbywa się z bloków startowych. Zawodnicy, którzy przywiozą swój sprzęt, muszą go zgłosić przed zawodami w sekretariacie, gdzie zostanie on zważony i sprawdzony.

Poza tym obowiązują na zawodach przepisy PZLA.

Zapotrzebowanie na kwatery i wyżywienie należy zgłaszać równocześnie ze zgłoszeniem do mistrzostw. Całodziennie dostatecznie utrzymanie jednej osoby wahać się będzie w granicach od 150 do 170 złotych.

Lekkoatleci Krakowa przeciw Śląskowi

Komisja Sportowa K. O. Z. L. A. ustaliła następujący skład lekkoatletycznej reprezentacji Krakowa na mecz ze Śląskiem w dniu 4 sierpnia w Chorzowie.

Panie: 100 m Legutko, Perczyk; 200 m Mitan, Legutko; 800 m Wolko, Malska; 4×100 m Mitan, Legutko, Perczyk, Hachula; skok w dal Mitan, Legutko; skok wzwyż Mitan, Perczyk; pchnięcie kulą Cieślewicz, Leńska; rzut dyskiem Stachowicz, Cieślewicz; rzut oszczepem Stachowicz, Cieślewicz.

Panowie: 100 m Filipek, Wawrzkiewicz; 400 m Piaskowy, Puzio; 1500 m Wideł, Widerski; 5000 m Jastrzębski, Rzucidło; 4×100 m Filipek, Puzio, Piaskowy, Wawrzkiewicz, Słomski; olimpijska: Filipek, Wawrzkiewicz, Piaskowy, Żołądź; pchnięcie kulą Słowik, Monikowski; rzut dyskiem Słowik, Stawiarski; rzut oszczepem Kurek, Stawiarski; skok wdal Skawina, Serafini; skok wzwyż Skawina, Dręgiewicz; skok o tyczce Morończyk, Skawina; rzut młotem (na razie nie podano); 110 m płotki Haspel, Oszast.

O mistrzostwo klasy „C"

Czarnochowice—Kinowiec 4:1 (2:1)

Rozegranych w niedzielę w Czarnochowicach zawodach o mistrzostwo klasy „C": Czarnochowice — Kinowiec **zwyciężyli gospodarze,** uzyskując bramki przez Zarłcznego 2 i Szewczyka 2. Jedyny punkt dla Kinowca zdobył Jędras.

Mydlniczanka — Chełmianka 4:0 (2:0)

W zawodach o mistrz. kl. C. KOZPN odniosła Mydlniczanka zasłużone zwycięstwo nad drużyną Chełmianki. Bramki strzelili: **Bochenek, Lipka i Czepiec** dwie (z rzutów karnych).

Sędzia Seichter b. dobry.

Klasa C

GRUPA I.

	gier	pkt.	bramek
1. Milicyjny	11	21	52:8
2. Tramwaj	10	14	39:10
3. Czarnochowice	11	13	29:22
4. Kinowiec	11	12	27:26
5. Puszcza	10	11	27:18
6. Miechów	11	9	20:30
7. Związkowiec	11	8	21:31
8. Zryw	9	3	12:46
9. Wanda	10	3	8:44

GRUPA II.

	gier	pkt.	bramek
1. Skawinka	11	18	35:10
2. Wolanka	12	18	30:12
3. Społem	11	13	23:16
4. Przegorzalanka	11	13	24:21
5. Mydlniczanka	12	12	28:17
6. Kobierzanka	11	8	19:35
7. Pychowianka	12	7	22:30
8. Raba	9	7	12:22
9. Chełmianka	11	4	11:35

Po wynikach zawodów o mistrzostwo ubiegłej niedzieli tabele klasy „C" przedstawiają się następująco:

Otwarcie stadionu Garbarni w Zembrzycach

W niedzielę odbyła się w Zembrzycach koło Suchej uroczystość otwarcia Stadionu Sportowego tamtejszej Garbarni. Wzięła w nim udział delegacja Krakowskiego Klubu Sportowego Garbarnia i drużyna piłkarska krakowskiej Garbarni, a przecięcia honorowej wstęgi dokonał dyr. Państw. Fabr. Sk. Chrom. w Krakowie **Bartik.** Imieniem gospodarzy powitał gości prezes Zemblik, który wraz z członkami Zarządu **Kopaczem, Wroną, Dankinem i Prorokiem** nie ustawał w wysiłkach, by doprowadzić do końca pracę nad stworzeniem własnego stadionu sportowego.

Na przepięknie położonym stadionie rozegrano pierwszy mecz piłkarski pomiędzy Garbarnią (Kraków) i Garbarnią (Zembrzyce). Po żywej i interesującej grze **zwyciężyli krakowianie 7:2 (4:0).**

AKS Czyżyny otworzył boisko

W dniu 21 lipca br. odbyło się poświęcenie i otwarcie boiska Amatorskiego Klubu Sportowego w Czyżynach. Po poświęceniu, przecięciu wstęgi i wspólnej fotografii rozegrano zawody towarzyskie pomiędzy KS Grzegórzecki i AKS Czyżyny, zakończone zwycięstwem gości 4:2 (1:0).

Leader krakowskiej „A" klasy, Zwierzyniecki i Borek przegrywają w Wadowicach

Wadowice. W dniach 21 i 22 bm. gościły tu dwie drużyny krakowskie, a to Borek i Zwierzyniecki K. S. Rozegrały one spotkania z tutejszym TUR-em, który pokonał swych groźnych przeciwników.

W pierwszym dniu (niedziela) rozegrano zawody

TUR (WADOWICE) — BOREK 1:0 (0:0)

Po pięknej i równorzędnej grze udało się TUR-owi w 85 minucie gry uzyskać zwycięską bramkę ze strzału **Zimmera.**

W drugi dniu (poniedziałek) przeciwnikiem miejscowych był Zwierzyniecki.

TUR (WADOWICE) — ZWIERZYNIECKI 3:2 (1:1)

Bardzo żywa i interesująca gra przyniosła do przerwy rezultat remisowy 1:1. Po przerwie uzyskuje Zwierzyniecki prowadzenie z rzutu karnego, co podnieca TUR-owców, którzy atakując bramkę przeciwnika zdobywają rychło wyrównanie, a tuż przed końcem trzecią bramkę, decydującą o zwycięstwie. Strzelcami bramek byli: **Fijałkowski, Kwarciak i Zimmer.**

W pierwszym dniu prowadził zawody **Dębski** — w drugim **Harmata,** obaj wywiązując się b. dobrze ze swego zadania.

Zwycięstwa nad renomowanymi przeciwnikami przyjęła z wielkim entuzjazmem tutejsza publiczność, której coraz więcej zjawia się na zawodach piłkarskich.

WPŁAW PRZEZ WROCŁAW

W ramach „Święta Morza" organizuje Liga Morska we Wrocławiu w dniu 28-go lipca br.

3 km bieg pływacki na Odrze.

Ponadto odbędą się zawody pływackie oraz dwa mecze piłki wodnej z udziałem czołowym drużyn polskich: Cracovii, Pogoni Katowickiej, Polonii Bytomskiej i Reprezentacji Wrocławia.

Dla zwycięzców biegu wpław przez Wrocław ufundowano wiele cennych nagród: puchar Min. Gomułki, nagrody Woj. Piaskowskiego, Dow. D. O. W. gen. Popławskiego, gen. Siwickiego, Prezydenta inż. Wachniewskiego, Prezesa IKS Wrocław Drobuta i wielu innych.

Zgłoszenia dla zawodników zamiejscowych przyjmuje Oddział Ligi Morskiej (Zarząd Miejski). —

Igrzyska ZWM. w Warszawie

Równocześnie ze Zlotem Organizacji Młodzieżowych ZWM w Warszawie, odbyły się dwudniowe Igrzyska Sportowe ZWM.

Program igrzysk był bardzo bogaty i stał się piękną manifestacją tężyzny fizycznej odradzającej się młodzieży polskiej.

Igrzyska rozpoczęły się od spotkania w szczypiorniaku żeńskim drużyn mistrza Polski „Zrywu" (Łódź) z wicemistrzem AZS Warszawa. Zwycięstwo odniosły Łodzianki w stosunku 11:4

Zawody lekkoatletyczne przyniosły wyniki:

Mężczyźni: 100 m — **Czarnecki** (OM TUR) 11,5 sek., 2) **Haszcz** (OM TUR) 11,7 sek.; 400 m: **Piluch** (OM TUR) 54 sek., 2) **Tumiłowicz** (ZWM) 56 sek.; 800 m: **Łapiński** (OM TUR) 2:04,7, 2) **Bałachowski** (ZWM Poznań); 1.500 m: **Nieroba** (OM TUR) 4:23,8, 2) **Meissner** (OM TUR) 4:23; 3.000 m: **Wątkowski** (ZWM Włocławek) 9:29, 2) **Nowakowski** (OM TUR) 9:46,5; 5.000 m: **Ciężkowski** 16:52, 2) **Nowakowski** 16;54,3, 3) **Wirkus.** Skok w dal: **Mokwiński** (OM TUR) 5,85 m; sztafeta 4×100 OM TUR 47,9.

Kobiety: 60 m: **Moderówna** (Łódź) 7,9 sek. **(najlepszy powojenny wynik w Polsce), 2) Hajducka** (Śląsk) 8,1 sek. 100 m: **Hajducka** 13 sek. **(najlepszy powojenny wynik w Polsce), 2) Moderówna** 13.1 sek.

Poza tym **startujące** w dalszym ciągu **zawodniczki obozu na Stadionie WP uzyskały doskonałe wyniki, a mianowicie: Wajs-Grętkiewiczowa rzuciła dyskiem 38,12 m. (rekordowy wynik sezonu bieżącego),** 2) **Dobrzańska** — 36,17 m, 3) **Cejzikowa** 35,01 m; **w oszczepie Kwaśniewska uzyskała 37,06 m (rekord sezonu) przed Stachowicz** 32,26; pchnięcie kulą wygrała **Jasińska — 10,80 m** przed **Kwaśniewską** — 10,69.

Wpław przez Kraków

Długodystansowy bieg pływacki Wisłą p. t. „Wpław przez Kraków" odbędzie się w sobotę dnia 27 lipca. Start nastąpi sprzed pływalni AZS o godz. 18-tej. Meta przy III moście. Wyścig ten, do którego zgłoszenia nadesłali najlepsi pływacy, zapowiada się niezwykle interesująco.

Od Redakcji

DRUŻYNIE PŁYWACKIEJ CRACOVII oraz **DRUŻYNIE LEKKOATLETYCZNEJ RKS LEGIA** składamy serdeczne podziękowania za pamięć i przesłane nam pozdrowienia z Poznania oraz Koszęcina.

ZAWODNICZKOM I ZAWODNIKOM CRACOVII gratulujemy równocześnie wspaniałego sukcesu, o którym piszemy na tytułowej stronie — **LEKKOATLETKOM LEGII** życzymy, by osiągnęły jeszcze lepsze rezultaty, zwłaszcza w nadchodzących mistrzostwach Europy w Oslo.

LUDWIKA G. RABKA. Kartkę otrzymaliśmy. Przesyłkę uskutecznimy dopiero po wpłaceniu na nasze konto 3003 KKO ustalonej kwoty za prenumeratę. Odnośnie zastrzeżeń co do adresu uważamy za nieistotne, gdyż list doręczono przez zaufaną osobę. W sprawie obietnic przyjmujemy pod warunkiem szybkiego wykonania przyjętych na siebie zobowiązań.

Komunikat KOZPN-u Nr. 27/46

Terminarz zawodów o mistrzostwo klasy A, B i C Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej na dni 27 bm. (sobota) i 28 bm. (niedziela) przedstawia się następująco:

27 lipca br.

KLASA B

Rakowiczanka—Wolania — boisko Olszy — godzina 18-ta.

KLASA C

Milicyjny—Zryw — boisko Wisły — godz. 18.

28 lipca br.

KLASA A

Cracovia—Korona, boisko Cracovii, godz. 18-ta.

Bocheński—Garbarnia — boisko Bocheńskiego, godz. 18-ta.

Wisła—Tarnovia, boisko Wisły, godz. 18-ta.

Dąbski—Wieczysta, boisko Dąbskiego, godz. 18.

KLASA B

Kmita Bronowianka, boisko Kmity, godz. 17.

AKS Czyżyny—Pocztowy, boisko AKS w Czyżynach, godz. 16-ta.

Juvenia—Legia, boisko Wisły. godz. 10-ta.

Dalin—TUR Podgórski, boisko Dalinu, g. 16.

Prądniczanka—Olsza, boisko Prądniczanki, godzina 18-ta.

Nadwiślan—Czarni, boisko Olszy, godz. 18-ta.

Wieliczanka—Płaszowianka, boisko Wieliczanki, godz. 17-ta.

KLASA C

Kinowiec—Puszcza, boisko Olszy, godz 10-ta.

Związkowiec—Czarnochowice, boisko Stadion Miejski, godz. 17-ta.

Tramwaj—Miechów, boisko Garbarni, godz. 17.

Mydlniczanka—Raba, boisko Mydlniczanki, godzina 16-ta.

Przegorzalanka—Społem, boisko Przegorzalanki godz. 17-ta.

Wolanka—Chełmianka, boisko Wolanki, g. 17.

Skawinka—Pychowianka, boisko Skawinki, godzina 16-ta.

Wydawca: P. A. P. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—13016